

Przyszły Świat

Dwa systemy prawa

Apostoł Paweł nie był jeszcze człowiekiem nawróconym, gdy Jezus Chrystus wypełniał Swoją misję na ziemi. Jednakże, Jezus Chrystus był jego bezpośrednim nauczycielem, tak jak potwierdza to w pierwszym rozdziale swojego listu do Galacjan (Gal. 1:11-12).

Ci, którzy twierdzą, że nie ma już obowiązku przestrzegania praw bożych, często cytują Pawła na potwierdzenie swoich słów. Czy zatem Paweł wystąpił przeciwko słowom Jezusa, który potwierdził:

Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić. (Mat. 5:17)

Słowo *wypełnić* jest tłumaczeniem greckiego *pleroo*, które ma znaczenie dopełnić, udoskonalić. Chrystus wypełnił, dopełnił, udoskonalił prawo, dorzucając ducha, którego można znaleźć w piątym rozdziale Ewangelii Św. Mateusza, do litery prawa, która opisana jest w Starym Testamencie.

Sześćdziesiąt lat po śmierci Chrystusa, apostoł Jan podaje dokładną definicję grzechu. Pisze:

Każdy kto popełnia grzech, i zakon przestępuje, a grzech jest przestępstwem zakonu. (I Jan 3:4)

Po tylu latach, jeśli prawo rzeczywiście zostało obalone, Jan powinien o tym wiedzieć.

Dwadzieścia pięć lat po śmierci Chrystusa, Paweł pisze:

...gdzie bowiem nie ma zakonu, nie ma też przestępstwa. (Rzym. 4:15)

Inaczej mówiąc: Jeśli prawo zostało obalone, już nie obowiązuje, nie ma zatem już grzechu.

Dorzuca:

...grzechu się nie liczy gdy zakonu nie ma; (Rzym. 5:13)

Nik nie może zostać oskarżony o grzech, jeśli nie ma prawa.

Kontynuuje:

...bez zakonu grzech jest martwy. (Rzym. 7:8)

Jeśli prawo jest obalone, grzech jest martwy, nie istnieje. W konsekwencji, nie potrzebujemy już Zbawiciela. Bo przecież, Zbawca jest potrzebny temu kto grzeszy, występuje przeciwko prawu.

Jeśli dzisiaj, człowiek ciągle potrzebuje Zbawiciela, to dlatego, że ciągle wykracza przeciwko prawu, które wcale nie zostało obalone. Nawiasem mówiąc, Paweł napisał również:

Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej. (Rzym. 3:23)

To zatem Jezus i Paweł mają rację, a nie ci, którzy nauczają, że to wielkie i wieczne prawo zostało obalone. Nawet dzisiaj, nie zniknęła z niego, ani jedna jota, ani jedna kreska (Mat. 5:18).

Możemy zatem wyciągnąć z tego wniosek, że organizacje, które przyznają sobie etykietkę chrześcijańskich, głosząc równocześnie, że prawo jest obalone, czynią z naszego Zbawcy kłamcę. Wprowadzają ludzi w błąd i nie są prowadzone przez Ducha prawdy!

Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby wszyscy wzięli się do czytania Pism, szukania w nich woli bożej i wprowadzania jej w życie, zamiast szukać Boga *na miarę*.

Kiedy lud izraelski dotarł do podnóża góry Synaj, Wieczny Bóg przemówił do niego z jej wyżyn, przypominając mu dziesięć przykazań, które istniały od dawna, gdyż już Abraham ich przestrzegał (I Mojż. 26:5).

Ale również inne prawo, które było jedynie przejściowym, zostało dane później, rok po wyjściu z Egiptu, w momencie gdy ukończono przybytek. Chodzi o prawo ofiarne (II Mojż. 40:34 i III Mojż. 1:1).

Ofiary miały powstrzymać lud i sprawić aby zastanowił się zanim popełni wykroczenie. Bo przecież, żeby dokonać ofiary, trzeba było:

1. ofiarodawcy;
2. kapłana
3. ofiary samej w sobie.

Ofiary te były zwiastunem najwyższej ofiary naszego Zbawcy, który samemu zadośćuczynił tym trzem wymaganiom.

1. Jezus był ofiarodawcą, dobrowolnie ofiarował samego siebie;
2. Jezus był i pozostaje Najwyższym Kapłanem;
3. Jezus był ofiarą samą w sobie.

Ofiarodawca musiał samemu dostarczyć zwierzęcia, zarżnąć je, wypatroszyć, poćwiartować i w końcu umyć w wodzie jego wnętrzności i nogi (III Mojż. 1:3-6). Nie było to byle co! Czy wyobrażają sobie Państwo siebie, wykonujących wszystkie te czynności na cielaku czy też byku?

Nowy Testament często wspomina o uczynkach. Kiedy jest w nim mowa o *uczynkach wynikających z prawa*, chodzi o wysiłek fizyczny, wymagany przy składaniu ofiar.

Wróćmy jednak do Pawła. Apostoł spotkał wielu ludzi, którzy mieli zwyczaj składania ofiar, albo takich, którzy właśnie się dowiedzieli, bezpodstawnie, że mają je składać.

Przeczytajmy co pisze w swoim liście do Galacjan, aby im wytłumaczyć dlaczego ofiary nie są już potrzebne:

Wiedźcie wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, ale tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, ...(Gal. 2:16)

Paweł kontynuuje na temat uczynków prawa ofiarnego w następnych wersetach, aż wreszcie pisze:

Czymże więc jest zakon? Został on dany z powodu przestępstw, aż do przyjścia potomka, ...(Gal. 3:19)

Prawo, które zostało nadane później, jako naturalna konsekwencja grzechu, wynik wykroczeń przeciwko wielkiemu, wiecznemu prawu, jest prawem ofiarnym.

Zostało ono dane w rok po wyjściu z Egiptu i miało być w mocy do przyjścia potomka. Potomkiem tym jest Chystus, który ofiarował się raz na zawsze (Heb. 10:14) i położył kres ofiarom, będąc sam ofiarą doskonałą, najwyższą.

Wieczny Bóg natchnął Jeremiasza do napisania:

Gdyż nic nie powiedziałem waszym ojcom, gdy ich wyprowadzałem z ziemi egipskiej, nic też nie nakazałem im w sprawie całopaleń i ofiar krwawych. (Jer. 7:22)

Prawo ofiarne zostało dane rok po wyjściu z Egiptu. Mojżesz napisał:

A przybytek został wzniesiony pierwszego dnia pierwszego miesiąca drugiego roku.*(drugiego roku po wyjściu z Egiptu)* ...Wtedy obłok zakrył Namiot Zgromadzenia, a chwała Pana napełniła przybytek. ...I przywołał Pan Mojżesza i przemówił do niego z Namiotu Zgromadzenia tymi słowy: ... (II Mojż. 40:17, 34, III Mojż. 1:1)

To od tego momentu Mojżesz otrzyma instrukcje dotyczące całopaleń i ofiar. Prosimy przeczytać ostatni rozdział II Księgi Mojżeszowej i pierwszy rozdział III Księgi Mojżeszowej. Gdyby zachęcało się ``chrześcijan" do zainteresowania się Starym Testamentem, nauczyliby się wielu rzeczy.

Nie jesteśmy zbawieni przez uczynki, tym bardziej przez *uczynki zakonu*, które są ofiarami ze zwierząt, lecz jedynie przez wiarę w Chrystusa.

W dziewiątym rozdziale swojego listu do Rzymian, Paweł wyjaśnia, że Izrael pragnął sprawiedliwego prawa, prawa, które uczyniłoby lud sprawiedliwym w jego własnych oczach. Kilka wersetów dalej, dorzuca:

Albowiem końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy. (Rzym. 10:4)

Bardzo często używa się tego i wielu innych fragmentów, do prób udowodnienia, że prawo zostało obalone - jednak Paweł wcale tego nie pisze.

W tym fragmencie, słowo *końcem* jest tłumaczeniem *telos*, które oznacza *koniec* albo *cel*. I rzeczywiście, Chrystus jest końcem prawa ofiarnego, był On celem ofiar ze zwierząt, będących zwiastunem Jego doskonałej i najwyższej ofiary.

Mówiąc ciągle o prawie ofiarnym, Paweł dorzuca jeszcze:

Tak więc zakon był naszym przewodnikiem (*według innych tłumaczeń: wychowawcą*) do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni. A gdy przysła wiara, już nie jesteśmy pod opieką przewodnika (*wychowawcy*). (Gal. 3:24-25)

Wychowawca jest osobą, która uczy dzieci. I to prawo ofiarne uczyło posłuszeństwa aż do ofiary Chrystusa. Od śmierci Chrystusa, prawo to nie obowiązuje już, ale wynikającej z niego lekcji trzeba się nauczyć.

Pisząc do nawróconych na chrześcijaństwo Żydów, Paweł dorzuca:

Ma to znaczenie obrazowe, odnoszące się do teraźniejszego czasu, kiedy to składane bywają dary i ofiary, które nie mogą doprowadzić do wewnętrznej doskonałości tego, kto pełni służbę Bożą; Są to tylko przepisy zewnętrzne, dotyczące pokarmów i napojów, i różnych obmywań, nałożone do czasu zaprowadzenia nowego porządku. (Hebr. 9:9-10)

Paweł dorzucił jeszcze:

Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, ...(Gal. 3:13)

Co jest tym przekleństwem? Paweł napisał:

Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, ...(Rzym. 6:23)

To śmierć, śmierć wieczna jest przekleństwem, które ciąży na każdym grzeszniku. Ale Chrystus wziął to przekleństwo na Siebie. Poniósł śmierć za nas.

List do Rzymian 6:14 staje się teraz całkiem jasnym:

Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteśmy pod zakonem, lecz pod łaską.

Przekleństwo, kara należna za popełnione grzechy, nie ma mocy nad tym, kto odpokutował i decyduje się żyć według prawa, takiego jakie jest objawione w Słowie Bożym. Zatem, po swojej pokucie, po swoim nawróceniu i swoim chrzcie, nie jest już pod prawem, pod przekleństwem prawa, w oczekiwaniu na wieczną śmierć. Jest pod łaską!

Czy wolno mu zatem żyć w grzechu? Oczywiście, że NIE!

Ponieważ Chrystus poniósł za nas śmierć, nie pozostaje nam nic innego jak żyć w zgodzie z tym wielkim prawem miłości.

To właśnie radzi nam Paweł:

Niech więc nie panuje grzech (*który jest wykroczeniem przeciwko prawu*) w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego. (Rzym. 6:12)

I dorzuca:

Gdyż nie ci, którzy zakonu *śluchają*, są sprawiedliwi u Boga, lecz ci, którzy zakon *wypełniają*, usprawiedliwieni będą. (Rzym. 2:13)

Paweł waży każde swoje słowo. Nie pisze czegoś w jednym liście, żeby później napisać coś przeciwnego w innym.

Tak, pewne prawo rzeczywiście zostało obalone. Lecz chodzi jedynie o prawo ofiarne, a nie żadne inne.

✉ **Le Siècle à Venir asbl**
Allée du Grand Chéniât, 30
B6280 – Loverval
Belgium

☎ (32) 071-221.308

📠 (32) 071-221.389

💻 le.siecle.a.venir@brutele.be